

KATARZYNA GRUSZKO

ORCID: 0000-0002-6700-5696

UNIwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Rola i miejsce Chin oraz USA w nowym ładzie globalnym

ABSTRAKT: Współcześnie jesteśmy świadkami porządku światowego *in statu nascendi*. W przeciwieństwie do łaďów powstających w przeszłości jego wyłanianie nie jest dotychczas wynikiem wydarzeń gwałtownych, jak na przykład konflikt globalny, lecz jego zręby wykształcają się w wyniku ewolucji. Nie ma on też charakteru konsensusu czy propozycji najsilniejszego (czy też grupy najsilniejszych państw) mocarstwa przy akceptacji pozostałych członków społeczności międzynarodowej. Rola i miejsce dotychczasowego hegemonu oraz pretendenta do tego miana ma zasadnicze znaczenie dla charakteru procesu, który doprowadzi w przyszłości do wykształcenia i okrzepnięcia nowego ładu oraz dla jego istoty i struktury. Nie można jednak tego procesu ograniczać jedynie do „wyścigu” pomiędzy USA i Chinami ani zakładać, że proces globalizacji doprowadził do takiej homogenizacji społeczności międzynarodowej, że bez względu na to, kto sprawuje światowe przywództwo, wartości na których się ono opiera są do siebie podobne czy tożsame. Rozdział stanowi próbę analizy powyższych problemów.

Słowa kluczowe: Zachód, Chiny, polityka zagraniczna USA, ład światowy

ABSTRACT: Nowadays we are witnessing the world order *in statu nascendi*. Unlike ones that arose in the past, its emergence is not yet the result of violent events, such as global conflict, but its foundations are evolving. It is also not an outcome of consensus or a proposal of the strongest (or group of strongest states) power accompanied with the approval of other members of the international society.

The role and place of the current hegemon and its challenger is of fundamental importance for the nature of the process that will lead in the future to the fostering and arrangement of the new order, as well as its essence and structure. However, this process cannot be limited only to the “race” between the US and China. Nor can it be assumed that the process of globalization has led to such homogenization of the international community that regardless of who exercises global leadership, the values on which it is based are similar, or identical. The chapter is an attempt to analyze the above problems.

Key words: The West, China, the US foreign policy, global order

Wstęp

Stany Zjednoczone oraz Chiny odgrywają znaczącą rolę we współczesnym porządku globalnym, przy czym ich rola, miejsce oraz aspiracje mają charakter przeciwstawny. USA jako mocarstwo globalne i jednocześnie główny architekt ładu liberalnego stworzonego po II wojnie światowej dążą do utrzymania *status quo* i swojej przywódczej roli w świecie. Jednocześnie rosnąca potęga Chin oraz towarzyszące temu przemiany w strukturze systemu międzynarodowego, częściowo inicjowane przez to mocarstwo, stwarzają ryzyko nadejścia nowej zimnej wojny, bilateralnego podziału świata na dwa bloki oraz konfrontacji obu potęg. Ważnym jest, że oba omawiane państwa reprezentują odmienne systemy wartości, które w dużym uproszczeniu można sprowadzić do odmiennych cywilizacji: Zachodu i konfucjanizmu. Determinują one rozwiązania, które mocarstwa budujące nie tylko *hard*, ale również *soft power* mają do zaproponowania światu i pozostałym państwom.

Rozdział jest podzielony na cztery części. Koncepcja, metodologia oraz siatka pojęciowa zostały omówione w pierwszej części, z naciskiem na teorie stosunków międzynarodowych, w oparciu o które prezentowany jest problem. Następnie przedstawiam różnice co do proponowanych przez oba mocarstwa wartości. Konsekwencją tych rozbieżności może być odmienna wizja porządku globalnego pod przywództwem jednego z analizowanych mocarstw. Dwie następne części prezentują odpowiednio rolę i miejsce USA i Chin w ładzie globalnym.

Koncepcja, metodologia oraz siatka pojęciowa

Politykę Stanów Zjednoczonych wobec Chin należy rozpatrywać w kontekście przemian globalnych i nie można jej ograniczać jedynie do analizy relacji bilateralnych pomiędzy tymi dwoma państwami. Celem rozdziału jest przedstawienie tych aspektów działań Stanów Zjednoczonych w przestrzeni międzynarodowej, które mają na celu utrzymanie istniejącej struktury systemu międzynarodowego bądź zachowanie kontroli nad przemianami w nim się dokonującymi. Aby odpowiedzieć na postawione pytania i zweryfikować hipotezy, należy określić, w jakich warunkach funkcjonują i działają omawiane podmioty. Dla odpowiedzi na pytanie o politykę USA wobec Chin postawione zostały hipotezy, mówiące o tym, że globalny układ sił ulega zmianie oraz że najważniejszą rolę w tych przemianach odgrywają Stany Zjednoczone i Chiny. Aby dokonać ich weryfikacji, należy odpowiedzieć na pytania badawcze: Jaki wcześniej obowiązywał układ sił i jacy byli jego główni aktorzy? Co powoduje, że poprzedni układ sił ulega zmianie? Jaki układ sił może wyniknąć z tych przemian? Na jakich filarach opiera się polityka zagraniczna USA i jakie są jej globalne cele? Jakie są cele i interesy Chin we współczesnym świecie? Jakie działania i strategie realizują Stany Zjednoczone w celu utrzymania swojej pozycji i osłabienia pozycji Chin?

Nauka o stosunkach międzynarodowych proponuje szereg teorii, które w różny sposób prezentują aktywność państwa, jego cele i środowisko, w którym wchodzi w interakcje z innymi uczestnikami. Ponieważ rozdział dotyczy roli i miejsca najsilniejszych państw w porządku globalnym, odpowiedzi na powyższe pytania będą rozpatrywane w aspekcie teorii realizmu i strukturalnego realizmu, a punktem wyjścia dla rozważań będzie polityka zagraniczna mocarstw oparta głównie na sile, o której stanowią ich materialne zasoby. Ponieważ państwa działają w określonym systemie, ich możliwości będą zależeć nie tylko od tych zasobów, ale również możliwości przekształcania struktury systemu lub też zmiany własnej pozycji w niezmiennym systemie. Oba omawiane mocarstwa reprezentują odmienne wartości i percepcję ładu międzynarodowego, a ich działania w tym zakresie nie potwierdzają założenia o anarchicznej jakości stosunków międzynarodowych. Co więcej, liberalny ład globalny powstały po II wojnie światowej oparty został na wartościach zaproponowanych światu przez

USA, a bezpośrednim ich odzwierciedleniem jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Dlatego na zmiany w globalnym układzie sił należy spojrzeć również z punktu widzenia odmiennych wizji tego ładu. Przy założeniu, że polityka zagraniczna jest uwarunkowana doświadczeniami, jakich państwo zaznało w przeszłości, w przypadku Stanów Zjednoczonych i Chin różnice w postrzeganiu siebie oraz świata, w którym funkcjonują, są istotne. Ład międzynarodowy nie jest pojęciem jednoznacznym i będzie inaczej postrzegany w świetle poszczególnych teorii stosunków międzynarodowych.

Aby odpowiedzieć na pytania dotyczące polityki USA i Chin, niezbędnym jest zdefiniowanie, w jakim środowisku funkcjonują te dwa państwa. Realizm zakłada, że środowisko międzynarodowe jest anarchiczne, jednak poszukując pewnych stałych determinantów, kształtujących zachowania państw, koniecznym jest założenie o istnieniu ładu globalnego. Jest on rozumiany na wiele sposobów. Np. Stanisław Bieleń uważa, że jest on pochodną „złożonych układów sił i konfiguracji rozmaitych zależności, które przez jakiś czas utrzymują się w stanie stabilności i przybliżonej równowagi”¹. Pojęcie ładu według Hedleya Bulla, reprezentanta szkoły angielskiej w stosunkach międzynarodowych, oznacza pewne rozmieszczenie niezależnych elementów w taki sposób, aby zapewnić najbardziej efektywne wdrożenie założonych celów i wartości. Ład jest im podporządkowany i jednocześnie uniemożliwia realizację innych celów i wartości². Stany Zjednoczone, jako architekt liberalnego ładu po II wojnie światowej, zaproponowały światu wartości, takie jak demokracja czy wolny rynek. Przejęcie hegemonii przez Chiny może oznaczać przewartościowanie dotychczasowego porządku. W podobny sposób ład światowy określony został przez Henry’ego Kissingera – oznacza on mianowicie pewną koncepcję porządku zaproponowaną przez region czy cywilizację, która zyskuje zastosowanie dla całego świata. W ten sposób powstaje system oparty na podzielanych zasadach i instytucjach, a w przypadku ich nieprzestrzegania, równowadze sił³.

¹ S. Bieleń, *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010, s. 208.

² H. Bull, *The Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, New York 2012, s. 4.

³ H. Kissinger, *World Order. Reflections on the Character of Nations and the Course of History*, Penguin Press, New York 2014, s. 9.

Zmiany w globalnym układzie sił będą rozumiane w kontekście koncepcji Fareeda Zakarii, który podzielił dotychczasowe na trzy etapy. Pierwszy nastąpił wraz z powstaniem świata Zachodu, drugi w momencie przesunięcia punktu ciężkości na Stany Zjednoczone na przełomie XIX i XX wieku. Obecnie jesteśmy świadkami trzeciego przesunięcia siły, określanego mianem *The Rise of the Rest* – poza świat Zachodu⁴. Może to prowadzić do dychotomicznego podziału świata, w którym mamy do czynienia z jednej strony z Zachodem reprezentowanym przez USA oraz resztą świata, która może być reprezentowana przez Chiny. Ład w tym kontekście będzie oparty nie na poszczególnych państwach, ale na mocarstwach, wokół których wykształciły się lub zostały stworzone bloki wpływu. Taka konstrukcja może przypominać porządek zimnowojenny, a Zachód w takim układzie przestanie być centrum globalizmu⁵.

Różnice wartości

Zachód jest rozumiany jako cywilizacja, czyli najwyższa forma wspólnoty, oparta na tożsamości kulturowej. Może być definiowany poprzez takie cechy, jak: język, historia, religia, zwyczaje, instytucje, ale również poprzez poczucie przynależności jego mieszkańców. Zakłada się, że Zachód jako cywilizacja powstał na trzech filarach: kulturze klasycznej, chrześcijaństwie i wartościach Oświecenia. W starożytnej Grecji i Rzymie powstały koncepcje demokracji, republiki oraz autonomicznej jednostki, która działając we wspólnocie, współtworzy rzeczywistość społeczną i polityczną. Chrześcijaństwo połączyło koncepcję jednostki z ideą wyższego prawa. Oświecenie, starając się zerwać z chrześcijaństwem, dokonało sekularyzacji jego koncepcji i połączyło je z klasycznymi poprzez powiązanie prawa naturalnego z prawami jednostki⁶. Współcześnie Zachód rozpatrywany jest poprzez

⁴ F. Zakaria, *The Post-American World*, W.W. Norton & Company, New York, London 2008, s. 1-2.

⁵ B. Buzan, G. Lawson, *Capitalism and the Emergent World Order*, „International Affairs” 2014, t. 90, nr 1, s. 71.

⁶ J. Kurth, *What are We Fighting For? Western Civilization, American Identity, and U.S. Foreign Policy*, „Foreign Policy Research Institute. Center for the Study of America and the West” 2009, s. 2-3.

pryzmat siły militarnej, dorobku prawnego, zasad etycznych, wartości, takich jak demokracja czy wolny handel. Ważne jest, że większość koncepcji opiera się na założeniu, że Zachód zajmuje centralne miejsce w świecie⁷. Drugą cechą wspólną jest mylne założenie o homogenicznej strukturze Zachodu i jego opozycji w stosunku do reszty świata. W przeciwieństwie do tej reszty Zachód jest pokazywany jako ostoja praw człowieka, wartości liberalnych, troski o środowisko naturalne, zintensyfikowanie współpracy handlowej⁸.

Konfucjanizm to system wartości, zazwyczaj określany mianem filozofii, rzadziej religii. Wpłynął on zasadniczo na organizację życia społecznego w Chinach, moralność, a także system polityczny. Wartości promowane przez konfucjanizm to przede wszystkim hierarchia relacji oraz tradycyjny konserwatyzm⁹. W rozwoju myśli konfucjańskiej ważną rolę odgrywał świat Zachodu; wraz z jego ekspansją na Dalekim Wschodzie Chińczycy uznali konieczność zbadania i zrozumienia zachodnich instytucji prawnych i politycznych¹⁰. Obecnie można zaobserwować zasady tej filozofii w polityce zagranicznej Chin oraz w proponowanym ładzie *tianxia*, który będzie omawiany w dalszej części rozdziału.

Oprócz omówionych powyżej systemów wartości należy zwrócić uwagę na zacieśniającą się globalizację, która jest złożonym procesem,ciągającym za sobą wzrost współzależności pomiędzy państwami i niepaństwowymi podmiotami stosunków międzynarodowych. Towarzyszy temu narastające zjawisko transgraniczności. Efektem globalizacji jest intensyfikacja relacji politycznych, gospodarczych i kulturowych. Są one szczególnie widoczne w obszarze komunikacji, transportu, technologii informacyj-

⁷ A. Bonnett, *The Idea of the West. Culture, Politics and History*, Palgrave Macmillan, New York 2004, s. 123-124.

⁸ S. Huntington, *The Clash of Civilizations?*, „Foreign Affairs Collection. The Clash at 20” 2013, s. 9.

⁹ J. Ock Yum, *The impact of Confucianism on Interpersonal Relationships and Communication Patterns in East Asia*, s. 10-11, http://japanologie.arts.kuleuven.be/bestanden/_Yum,%20June%20ock%20-%20confucianism-%20interpersonal.pdf, [dostęp: 9.03.2020].

¹⁰ Hu Shaohua, *Confucianism and Contemporary Chinese Politics*, „Politics & Policy” 2007, t. 35, nr 1, s. 138.

nych, liberalizacji handlu oraz przepływu towarów, usług, osób i kapitału. Ponieważ globalizacja oddziałuje również na instytucje międzynarodowe, „wymusza” ona decyzje polityczne w zakresie deregulacji, liberalizacji czy integracji. Sama w sobie jest wyzwaniem i od aktywności uczestników zależy, jakie miejsce wypracują sobie w intensywnie zmieniającym się świecie. Tymi uczestnikami będą na równi państwa, przedsiębiorstwa, korporacje międzynarodowe, organizacje międzynarodowe¹¹.

Rola i miejsce USA w łaździe globalnym

Stany Zjednoczone osiągnęły status lidera Zachodu po I wojnie światowej, a w dwóch ostatnich dekadach XX wieku stały się przywódcą globalnym, czemu towarzyszyło powstanie nowej koncepcji cywilizacji globalnej. Obie zmiany w układzie sił odbyły się bez akceptacji pozostałych uczestników stosunków międzynarodowych¹². Spowodowało to szereg konsekwencji w grupie państw zaliczanych do świata Zachodu. Zakłada się, że tworzą one homogeniczną wspólnotę, co nie jest zgodne z prawdą. Wartości reprezentowane przez Europę i USA są podobne, ale nie identyczne, a spójność omawianego obszaru zależy w dużej mierze od zidentyfikowania i zdefiniowania tych różnic. Amerykanie dążą do podtrzymania rozbieżności, podkreślając w ten sposób własną wyjątkowość. I tak rozdzwięk będzie się przejawiał w stosunku do kary śmierci, praw człowieka, tendencji do podejmowania działań jednostronnych ze strony USA i współpracy europejskiej, stawianiu prymatu interesu jednostkowego czy wspólnego. Omawiane różnice mogą wynikać z pozycji poszczególnych państw: mocarstwo globalne będzie prezentować inne spojrzenie na stabilność porządku czy utrzymanie status quo niż mocarstwa regionalne i państwa średnie. Możliwości podejmowania działań unilateralnych też będą

¹¹ B.J. Christensen, C. Kowalczyk, *Introduction to Globalization: Strategies and Effects*, [w:] *Globalization: Strategies and Effects*, B.J. Christensen, C. Kowalczyk (red.), Springer, Berlin 2017, s. 1-2.

¹² J. Kurth, *The United States as a Civilizational Leader*, [w:] *Civilizations in World Politics. Plural and Pluralist Perspective*, P.J. Katzenstein (red.), Taylor and Francis, London, New York 2010, s. 43.

różne. Dla państw europejskich współpraca jest koniecznością, dlatego też porównujemy realizację interesu narodowego na poziomie globalnym ze strony Stanów Zjednoczonych z ustalaniem i wprowadzaniem w życie interesu wspólnego¹³.

Pomimo skomplikowanych relacji w ramach Zachodu funkcjonuje on z zewnątrz jako byt jednolity, wywołuje reakcje i stanowi punkt odniesienia dla pozostałych uczestników polityki międzynarodowej. I tak w grupie G-20 można zaobserwować podział na siedem wysoko rozwiniętych państw w opozycji do pozostałych trzynastu, rozbieżność pomiędzy Zachodem a pewną siebie resztą państw¹⁴. Przez długi czas ton i inspiracje dla rozwoju dyktowały państwa Europy i Ameryki Północnej. Pozostawały one źródłem wartości i zasobów, i tak według Birdsalla oraz Fukuyamy nadal będzie, natomiast pozostali gracze stali się równymi im partnerami¹⁵.

Podobne wnioski mogą wypływać z obserwacji aktywności państw BRICS, które zrzeszając Brazylię, Rosję, Indie, Chiny oraz Afrykę Południową, od 2008 roku koordynują wzajemną aktywność i dążą do zmiany w gospodarce światowej i przesunięcia punktu ciężkości z Zachodu¹⁶. Takie działania wpisują się we wspomnianą powyżej koncepcję Fareeda Zakarii – *The Rise of the Rest*¹⁷. Należy zauważyć, że proces ten polega nie tyle na osłabianiu Zachodu, ile na wzmocnieniu grupy państw określanych mianem *The Rest*. Dzięki globalizacji państwa niezachodnie funkcjonują w warunkach globalnego kapitalizmu i podejmują działania na rzecz liberalizacji nie tylko w sferze gospodarki, ale również społecznej

¹³ V. Herms Drath, *Toward a New Atlanticism*, „American Foreign Policy Interest” 2006, nr 28, s. 427.

¹⁴ N. Tzifakis, *Change in International Politics: An Introduction to the Contemporary Debate*, [w:] *International Politics in Times of Change*, N. Tzifakis (red.), Springer, Heidelberg, Dordrecht, London, New York 2012, s. 4.

¹⁵ N. Birdsall, F. Fukuyama, *The Post-Washington Consensus. Development After the Crisis*, „Foreign Affairs” 2011, t. 90, nr 2, s. 53, <https://www.foreignaffairs.com/article/s/2011-02-16/post-washington-consensus>, [dostęp: 30.10. 2019].

¹⁶ I. Taylor, *BRICS and Capitalist Hegemony: Passive Revolution in Theory and Practice*, [w:] *Emerging Powers, Emerging Markets, Emerging Societies. Global Responses*, F. Christensen, L. Xing (red.), Basingstoke, Springer, London, New York 2016, s. 55.

¹⁷ F. Zakaria, op. cit., s. 1-2.

i politycznej. Powoduje to, że napotyka ją one na pewne przeszkody wynikające z charakteru środowiska, w którym funkcjonują. Problemem staje się utrzymanie wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego i jednocześnie redukcja bezrobocia, wzrost nierówności oraz brak solidarności społecznej, słabo zarządzane środki na fundusze publiczne, nieodpowiednia polityka fiskalna. Są one podobne zarówno dla Zachodu, jak i pozostałych państw. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, uproszczenie układu sił do dwubiegunowego podziału Zachód i reszta świata jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. Osie podziału w warunkach globalizacji przebiegają wielowymiarowo, nie tylko wzdłuż różnic cywilizacyjnych czy ideologicznych. W takich warunkach w polityce Stanów Zjednoczonych i Chin musi znaleźć się odpowiedź na pytanie, w jaki sposób odpowiadać nie tylko na wzajemne działania, ale wobec globalizacji¹⁸.

Próbie zdefiniowania państw reszty świata podejmuje Parag Khanna, który używa określenia państw Drugiego Świata w innym znaczeniu, niż było to używane w czasie zimnej wojny. Dokonał on podziału na państwa Pierwszego Świata, czyli te najwyżej rozwinięte, Trzeciego Świata, czyli najsłabiej rozwinięte. Pomiędzy nimi znajdowałyby się państwa Europy Wschodniej, Ameryki Łacińskiej, Bliskiego Wschodu, Azji Środkowej i Azji Południowo-Wschodniej, czyli te, znajdujące się pomiędzy centrum polityki a jej peryferiami. Cechami państw Drugiego Świata jest jednocześnie bogactwo i ubóstwo, wysoki rozwój i słaby rozwój, kosmopolityzm i plemienność, a także maksymalizowanie korzyści, które stwarza globalizacja. Pomimo słabości są one wystarczająco silne, aby odgrywać znaczącą rolę na arenie międzynarodowej, leżą w sprzyjającym położeniu geopolitycznym i są otwarte na propozycje kooperacji z takimi państwami, jak Chiny czy inne państwa wysoko rozwinięte, pod warunkiem, że zostanie im złożona wystarczająco atrakcyjna propozycja współpracy. Ponieważ liczba tych państw jest duża, a podobieństwa między nimi silne, mogą odgrywać decydującą rolę w polityce zagranicznej zarówno Chin, jak i USA¹⁹.

¹⁸ G. Rose, *Making Modernity Work. The Reconciliation of Capitalism and Democracy*, [w:] *The Clash of Ideas. The Ideological Battles that Made the Modern World and Will Shape the Future*, G. Rose, J. Tepperman (red.), Foreign Affairs, New York 2012, s. 6.

¹⁹ P. Khanna, *Here Comes the Second World*, „New Perspectives Quarterly” 2008, t. 25, nr 3, s. 13-14.

Porządek światowy po II wojnie światowej został zbudowany na wartościach i zasadach niedyskryminacji i otwartości rynków. W ten sposób stworzono system globalny, oparty na propozycjach świata Zachodu, w którym graczom spoza Zachodu stworzono warunki do funkcjonowania według określonych zasad. I tak Chiny zbudowały swoją potęgę gospodarczą w warunkach wolnego handlu zaproponowanego przez USA. Co więcej, system ten nie został oparty na hegemonicznej pozycji najsilniejszych państw, ale na zasadzie przywództwa mocarstwa w stosunku do mniejszych. W przeszłości zmiana w globalnym układzie sił dokonywała się w wyniku bezpośredniej konfrontacji pomiędzy najsilniejszymi, a wraz z upadkiem mocarstwa upadał system, który z jego udziałem powstał. W przeciwieństwie do takich rozwiązań liberalny ład po II wojnie światowej został oparty nie tyle na sile hegemonia, ile na systemie norm, instytucji, zasad przez niego reprezentowanych. Zawarte one zostały nie tylko w najważniejszych dokumentach międzynarodowych, ale stały się realnym czynnikiem kształtującym stosunki międzynarodowe na poziomie globalnym i regionalnym, w wymiarze politycznym, ekonomicznym oraz w sferze bezpieczeństwa²⁰. W tym kontekście zauważyć należy, że wyżej omówioną definicję Zachodu należy rozumieć szerzej. W XX wieku dołączyły do niego również państwa spoza Europy i Ameryki Północnej, jak Japonia. Istnieje także stwierdzenie, że mamy do czynienia z rozprzestrzenieniem się Zachodu na skalę globalną, a globalizacja powinna być rozumiana jako westernizacja²¹.

Jak zatem w tych specyficznych warunkach wygląda polityka słabnącego hegemonia (USA) wobec Chin i ich wzmacniającej się pozycji? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy scharakteryzować podejście do polityki zagranicznej obu państw, które wynika z uwarunkowań historycznych i kulturowych. Jest to o tyle ważne, że aktywność w sferze międzynarodowej wynika z wartości i percepcji świata, charakterystycznych dla poszczególnych państw.

²⁰ J.G. Ikenberry, *State Power and International Institutions: America and the Logic of Economic and Security Multilateralism*, [w:] *Multilateralism and Security Institutions in an Era of Globalization*, D. Bourantonis, K. Ifantis, P. Tsakonas (red.), Routledge, London, New York 2008, s. 24.

²¹ A. Bonnett, op. cit., s. 5-6.

Stany Zjednoczone prezentują dychotomiczną wizję świata. Tożsamość narodowa ukształtowana została w dużej mierze poprzez definiowanie tego, co jest nieamerykańskie. Od czasów kolonialnych Amerykanami byli ci, którzy nie byli Indianami, Czarnymi, później Brytyjczykami, niewolnikami²². W XXI wieku, podobnie jak w przeszłości, cechą polityki zagranicznej jest rozróżnienie: My i Oni, Zachód i reszta świata, cywilizacja i barbarzyńcy²³. Robert Kagan twierdzi, że Amerykanie, poszukując wytłumaczenia dla ekspansji terytorialnej, stworzyli ideologię zakładającą, że natura ich narodu, znaczenie rynku i dobrobytu, wartości Zachodu mają właściwości modernizujące. To pozwoliło im rościć sobie prawo do szerzenia i narzucania własnych rozwiązań wobec narodów o odmiennej naturze i porządku społecznym. To przekonanie towarzyszyło globalizacji ich polityki zagranicznej w XX wieku. Współcześnie wpisuje się ono w stosunek USA wobec państw niezachodnich²⁴.

Efektom takiej postawy jest sprowadzanie skomplikowanych i wielowymiarowych relacji do czytelnych i łatwych do zrozumienia dwustronnych. Dychotomiczna wizja świata jest szczególnie widoczna w postrzeganiu relacji amerykańsko-chińskich jako podstawowego elementu polityki międzynarodowej. Podobnie jak w okresie zimnej wojny mamy do czynienia nie z wielowymiarowymi relacjami państw i podmiotów pozapaństwowych, ale z dwoma liderami, wokół których zgromadzone zostały dwa bloki państw. Przy takim założeniu hegemoni mogą jedynie współpracować bądź konkurować ze sobą według zasad ustalonych i wprowadzonych przez Zachód²⁵.

Dla polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych charakterystyczna jest również konstrukcja *hub-and-spokes*, w której centrum świata jest Zachód, a centrum Zachodu są USA. Chiny w tym kontekście będą postrzegane jako kolejny *hub*, wokół którego gromadzą się mniejsze państwa. W takim

²² D. Reynolds, *American Globalism, Mass, Motion, and the Multiplier Effect*, [w:] *Globalization in World History*, A.G. Hopkins (red.), Pimlico, New York, London 2002, s. 250.

²³ Ibidem, s. 262.

²⁴ R. Kagan, *Dangerous Nation*, Vintage, New York, Toronto 2007, s. 85.

²⁵ N. Barma, E. Ratner, S. Weber, *Welcome to the World without the West*, „The National Interest” 2014, nr 12, <https://nationalinterest.org/feature/welcome-the-world-without-the-west-11651>, [dostęp: 13.11.2018].

układzie możliwe jest albo zaakceptowanie stanu rzeczy i nawiązanie pokojowej współpracy, co wymagałoby uznania amerykańskiego przywództwa, albo jego podważenie i dążenie do starcia. Taka wizja świata jest ponownie zbyt daleko idącym uproszczeniem, ponieważ nie zauważa się w niej roli i znaczenia państw mniejszych, dążących również do wzmocnienia swojej pozycji i budowania systemu alternatywnego²⁶.

Model *hub-and-spokes* został wykorzystany przez Stany Zjednoczone do utrzymania kontroli w regionie Pacyfiku poprzez utworzenie szeregu sojuszy z Australią, Japonią, Koreą i Tajlandią. Jednak powstanie azjatyckich instytucji współpracy, takich jak ASEAN, bez udziału USA stało się narzędziem wypierania mocarstwa z tej części świata. Powstał nowy porządek regionalny, łączący państwa trójkąta pomiędzy Indiami, Japonią i Australią, z Chinami w jego centrum. Wymiana handlowa w tym obszarze jest wyższa niż w całym regionie Pacyfiku, a największe miasta stały się centrami finansowymi, poprzez które przepływa kapitał i inwestycje z całego świata. Mechanizm ten pozwala Chinom finansować przedsięwzięcia i projekty rozwojowe. Chiński model rozwoju, oparty na dominacji i ekspansji, przy wykorzystaniu możliwości, jakie daje globalizacja, dominuje nad modelem zachodnim, westfalskim i jednocześnie pozycjonuje Chiny jako regionalny *hub*²⁷.

Rola i miejsce Chin w ładzie globalnym

Chińczycy, promując własną wizję porządku międzynarodowego, odrzucają system westfalski, oparty na relacjach pomiędzy suwerennymi państwami. Jego krytyka dotyczy założenia o podziałach między państwami. Nawet współpraca w oparciu o instytucje międzynarodowe, jak organizacje, umowy czy prawo międzynarodowe, nie eliminuje konfliktów, a wszelkie rozwiązania instytucjonalne tworzone są na podstawie podziałów i różnic między państwami i ukrywanej, choć istniejącej, zasady ich niezależności.

²⁶ N. Barma, E. Ratner, S. Weber, *Report and Retort: A World Without the West*, „The National Interest” July 2007, <https://nationalinterest.org/article/report-and-retort-a-world-without-the-west-1658?fbclid=IwAR1kA7vwHzc-aDNP5-hRualBWaHp5DY1krVN-H0S28BWQJ-54bbHTT5INJY>, [dostęp: 16.11. 2018].

²⁷ P. Khanna, op. cit., s. 16.

Chiński model porządku globalnego, nazywany *tianxia*, proponuje wyeliminowanie tych różnic poprzez ich zaakceptowanie. Należy zacząć od spojrzenia na części składowe (państwa) z perspektywy całości (świata), a następnie dążyć do połączenia ich razem. To, co międzynarodowe, należy potraktować jako globalne²⁸.

W *tianxia* krytyce poddana jest również demokracja jako ustrój gwarantujący stabilność i przewidywalność. Chińczycy uważają, że opiera się ona na pragnieniach jednostek poddawanych silnej manipulacji w procesie kampanii wyborczej czy w badaniach opinii publicznej. Nie jest też odpowiednią drogą do wyrażania woli ludu – to powinno być określane poprzez obserwację procesów społecznych. Ważny jest też poziom, na jakim demokracja funkcjonuje: o ile może sprawdzać się jako rozwiązanie ustrojowe poszczególnych państw, nie może być zasadą porządkującą ładu globalnego. *Tianxia* proponuje utworzenie nowego porządku oraz instytucji uniwersalnej, odzwierciedlającej nowe wartości. O ile instytucje zachodnie są odzwierciedleniem poziomów: jednostka–wspólnota–państwo, chińska propozycja powinna być zbudowana na podziale: *Tianxia*–państwo–rodzina. Kolejność nie jest przypadkowa, to nie jednostka i jej prawa mają być punktem wyjścia, ale świat jako całość²⁹.

Przykładem instytucji powołanej z inicjatywy Chin jest Szanghajska Organizacja Współpracy (SCO), organizacja o charakterze sojuszniczym, nazywana również „NATO Wschodu”. W jej ramach określone zostały zasady wspólnej wymiany handlowej, współpracy gospodarczej z jednej strony, ale również mechanizmy zwalczania terroryzmu czy nielegalnego handlu narkotykami z drugiej. Zrzeszając państwa Azji Środkowej, podejmuje ona działania poza swoimi granicami, jak na przykład próby stabilizacji w Afganistanie. Z inicjatywy Chin podejmowane są tam również działania inwestycyjne i infrastrukturalne, jak elektrownie, kopalnie czy kolej³⁰.

²⁸ Cheng Yuan, Zhao, Tingyang 趙汀陽, *A Possible World of All-under-the-Heaven System: The World Order in the Past and for the Future* 天下的當代性: 世界秩序的實踐和想像, s. 148.

²⁹ W.A. Callahan, *Chinese Vision of World Order: Post-Hegemonic or a New Hegemony*, „International Studies Review” 2008, nr 10, s. 752.

³⁰ P. Khanna, op. cit., s.14.

Aktywność Chin jako mocarstwa w regionie stanowi wyzwanie dla pozycji USA jako hegemonu globalnego. Działania te podejmowane są również poza Azją w postaci budowania „pasa i szlaku”, Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB), a ich realizacja może stać się konkurencją dla instytucji zachodnich, zbudowanych na zasadach konsensusu waszyngtońskiego. Dotychczasowe działania Chin nie stanowią wyzwania dla instytucjonalnej podstawy ładu globalnego, odzwierciedlającego wartości Zachodu i przywództwo USA, jednak chińska obecność w Afryce, Ameryce Południowej, Azji Środkowej i Europie może z czasem umożliwić próbę przejęcia hegemonii. Różnice wartości obu światów stanowią zagrożenie jako dwie odmienne wizje świata, ale dodatkowa niepewność i nieskuteczność może wpływać ze wzajemnego niezrozumienia. Jak wyżej wspomniano, Amerykanie reprezentują dychotomiczną wizję świata, opartą na założeniu, że demokracja i wolny rynek stanowią gwarancję bezpieczeństwa, które wyznaczają linię jego podziału. W chińskiej wizji świata, opartej na systemie *tianxia*, współpraca mocarstw byłaby pożądana, jednak mało realna. W zamian za to USA jest postrzegane jako państwo, którego celem jest izolowanie, powstrzymywanie, dzielenie i osłabianie Chin. Przywództwo Chin w regionie jest traktowane jako zagrożenie, w związku z tym obu państwom towarzyszy daleko idące niezrozumienie i brak zaufania³¹.

Rosnąca pozycja Chin ma wpływ na porządek globalny. Zakłada się, że w przyszłości staną się one kolejnym mocarstwem globalnym, co przy słabnącej pozycji USA może mieć daleko idące konsekwencje. Należy jednak zauważyć, że w warunkach, w których państwa funkcjonują w dniu dzisiejszym, Chiny mają wystarczające możliwości oddziaływania na ład globalny, pozostając jednocześnie mocarstwem regionalnym. Pomimo dysproporcji na ład ten wpływa konkurowanie obu graczy, które przypomina układ dwubiegunowy z okresu zimnej wojny. Amerykańsko-chińska bipolarność jest daleko idącym uproszczeniem, co zostało przedstawione we wcześniejszej części artykułu. W odniesieniu do Związku Radzieckiego układ ten oznaczał współzawodnictwo oraz ideologiczną wrogość. Jednak dwubiegunowość może zostać oparta w dużej mierze na współpracy po-

³¹ B. Womack, *Asymmetric Parity: US-China Relations in a Multinodal World*, „International Affairs” 2016, t. 92, nr 6, s. 1472.

między dwoma najsilniejszymi państwami, dyktowanej poziomem ich wzajemnej zależności gospodarczej oraz wartościami, które reprezentują³².

Gdy mamy do czynienia z państwem „wschodzącym” i państwem „słabnącym”, to drugie może sprawdzać, w jakim stopniu możliwa będzie współpraca między nimi. Powstrzymywanie opiera się na ocenie, czy mamy do czynienia z państwem wrogim czy przyjaznym. Przy zmianach w globalnym układzie sił niezbędne jest pozyskanie informacji i nawet minimalna kooperacja w celu odczytania intencji przeciwnika oraz opracowania odpowiedniej strategii. Ta zasada nie jest realizowana ani przez USA, ani przez Chiny. Początkowo Stany Zjednoczone realizowały intensywną współpracę gospodarczą z Chinami bez zwrócenia uwagi na fakt, że sposób, w jaki Chiny realizują swój interes i funkcjonują w gospodarce światowej może stanowić zagrożenie dla ich pozycji. Chęć do współpracy była też często utożsamiana z podzieleniem wspólnych wartości i wizji porządku gospodarczego³³. W tym samym czasie pozycja USA i, szerzej, Zachodu była osłabiana w wyniku interwencji w Afganistanie i Iraku oraz kryzysu finansowego. Administracja Baracka Obamy podjęła próbę przebudowy ładu gospodarczego poprzez zainicjowanie Partnerstwa Transpacyficznego (TPP), Transatlantyckiego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP) oraz reformę Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Przedsięwzięcia te były wyrazem chęci dzielenia się przywództwem w warunkach unilateralnych, jednak nie zostały zrealizowane³⁴.

Prezydent Donald Trump położył nacisk raczej na dwustronne uzgodnienia niż współpracę multilateralną, i w ten sposób planował realizację globalnych interesów USA przy jednoczesnym wzmocnieniu asertywności³⁵. Odrzucając TPP umożliwił Chinom renegocjację Wszechstronnego

³² R. Maher, *Bipolarity and the Future of US-China Relations*, „Political Science Quarterly” September 2018, s. 498. DOI: 10.1002/polq.12801.

³³ B.K. Yoder, *Uncertainty, Shifting Power and Credible Signals in US-China Relations: Why the “Thucydides Trap” Is Real, but Limited*, „Journal of Chinese Political Science” 2019, nr 24, s. 89-90.

³⁴ Z. Chen, *China, The European Union and the Fragile World Order*, „Journal of Common Market Studies” 2016, t. 54, nr 4, s. 776.

³⁵ M. Ryan, *“Stability Not Chaos”? Donald Trump and the World – An Early Assessment*, [w:] *The Trump Presidency. The Evolving American Presidency*, M. Oliva, M. Shanahan (red.), Palgrave Macmillan, Cham 2019, s. 215-16.

Regionalnego Partnerstwa Gospodarczego (*Regional Comprehensive Economic Partnership* – RCEP) z 16. krajami azjatyckimi. Jego realizacja będzie oznaczała utworzenie największego obszaru wolnego handlu bez udziału USA. Polityka prezydenta Trumpa spowodowała brak wiarygodności tego mocarstwa oraz tzw. wojny handlowe z Chinami. Przekaz wykorzystywany w dyplomacji publicznej ułatwia Chińczykom zrozumienie taktyki i wykorzystanie jej w celu wzmocnienia swojej pozycji³⁶.

Podsumowanie

Globalny układ sił ulega zmianie, a na jego przyszły kształt wpływają decyzje podejmowane przez dwóch najważniejszych aktorów: Stany Zjednoczone i Chiny. Są to państwa, które nie tylko realizują odmienne interesy, ale również reprezentują odmienny system wartości. Na ideach liberalnych utworzony został ład po II wojnie światowej, uzupełniony systemem instytucji międzynarodowych mających zapewnić mu stabilność i trwałość. Po okresie zimnej wojny i towarzyszącej mu dwubiegunowości nastąpił tzw. moment unipolarny, w którym USA stały się jedynym mocarstwem globalnym na świecie. Pomimo ich słabnącej pozycji w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku zachowują one swój status, natomiast warunki globalizacji sprawiły, że najsilniejsze mocarstwa regionalne podejmują z nimi walkę o przywództwo globalne. Chiny i USA reprezentują nie tylko odmienne idee, ale również ich polityka zagraniczna, ukształtowana w wyniku procesu historycznego i kulturowego, wymaga aktualnego i świeżego spojrzenia na nowe wyzwania. Jeżeli dojdzie do wytworzenia nowego ładu dwubiegunowego, nie będzie on identyczny z tym stworzonym przez USA i ZSRR. Analizując porządek światowy, nie można pominąć znaczenia pozostałych mocarstw regionalnych oraz państw Drugiego Świata. Wobec takich uwarunkowań niezbędna jest konsolidacja świata Zachodu.

³⁶ M. Oliva, *Trump and China: Much Ado About Nothing*, [w:] *The Trump Presidency...*, s. 238.

Bibliografia

- Barma N., Ratner E., Weber S., *Report and Retort: A World Without the West*, „The National Interest” 2007, July, <https://nationalinterest.org/article/report-and-retort-a-world-without-the-west-1658?fbclid=IwAR1kA7vwHzc-aDNP5-hRuaIBWaHp5DY1krVN-H0S28BWQJ-54b bHTT5INJY>.
- Barma N., Ratner E., Weber S., *Welcome to the World without the West*, „The National Interest” 2014, nr 12, <https://nationalinterest.org/feature/welcome-the-world-without-the-west-11651>.
- Bieleń S., *Polityka w stosunkach międzynarodowych*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2010.
- Birdsall N., Fukuyama F., *The Post-Washington Consensus. Development After the Crisis*, „Foreign Affairs” 2011, t. 90, nr 2, <https://www.foreignaffairs.com/articles/2011-02-16/post-washington-consensus>.
- Bonnett A., *The Idea of the West. Culture, Politics and History*, Palgrave Macmillan, New York 2004.
- Bull H., *The Anarchical Society. A Study of Order in World Politics*, Palgrave Macmillan, Basingstoke, New York 2012.
- Buzan B., Lawson G., *Capitalism and the Emergent World Order*, „International Affairs” 2014, t. 90, nr 1.
- Callahan W.A., *Chinese Vision of World Order: Post-Hegemonic or a New Hegemony*, „International Studies Review” 2008, nr 10.
- Chen Z., *China, The European Union and the Fragile World Order*, „Journal of Common Market Studies” 2016, t. 54, nr 4.
- Christensen B.J., Kowalczyk C., *Introduction to Globalization: Strategies and Effects*, [w:] *Globalization: Strategies and Effects*, B.J. Christensen, C. Kowalczyk (red.), Springer, Berlin 2017.
- Herms Drath V., *Toward a New Atlanticism*, „American Foreign Policy Interest” 2006, nr 28.
- Huntington S., *The Clash of Civilizations?*, „Foreign Affairs Collection. The Clash at 20” 2013.
- Ikenberry J.G., *State Power and International Institutions: America and the Logic of Economic and Security Multilateralism*, [w:] *Multilateralism and Security Institutions in an Era of Globalization*, D. Bourantonis, K. Ifantis, P. Tsakonas (red.), Routledge, London, New York, 2008.
- Kagan R., *Dangerous Nation*, Vintage, New York, Toronto, 2007.
- Khanna P., *Here Comes the Second World*, „New Perspectives Quarterly” 2008, t. 25, nr 3.

- Kissinger H., *World Order. Reflections on the Character of Nations and the Course of History*, Penguin Press, New York 2014.
- Kurth J., *The United States as a Civilizational Leader*, [w:] *Civilizations in World Politics. Plural and Pluralist Perspective*, P.J. Katzenstein (red.), Taylor and Francis, London, New York 2010.
- Kurth J., *What are We Fighting For? Western Civilization, American Identity, and U.S. Foreign Policy*, „Foreign Policy Research Institute. Center for the Study of America and the West” 2009.
- Maher R., *Bipolarity and the Future of US-China Relations*, „Political Science Quarterly” 2018, September.
- Ock Yum J., *The impact of Confucianism on Interpersonal Relationships and Communication Patterns in East Asia*, s.10-11, [http://japanologie.arts.kul.euven.be/bestanden/Yum,%20June%20ock%20-%20confucianism%20in%20terpersonal.pdf](http://japanologie.arts.kuleuven.be/bestanden/Yum,%20June%20ock%20-%20confucianism%20in%20terpersonal.pdf).
- Oliva M., *Trump and China: Much Ado About Nothing*, [w:] *The Trump Presidency. The Evolving American Presidency*, M. Oliva, M. Shanahan (red.), Palgrave Macmillan, Cham 2019.
- Reynolds D., *American Globalism, Mass, Motion, and the Multiplier Effect*, [w:] *Globalization in World History*, A.G. Hopkins (red.), Pimlico, New York, London 2002.
- Rose G., *Making Modernity Work. The Reconciliation of Capitalism and Democracy*, [w:] *The Clash of Ideas. The Ideological Battles that Made the Modern World and Will Shape the Future*, G. Rose, J. Tepperman (red.), Foreign Affairs, New York 2012.
- Ryan M., „Stability Not Chaos”? *Donald Trump and the World An Early Assessment*, [w:] *The Trump Presidency. The Evolving American Presidency*, M. Oliva, M. Shanahan (red.), Palgrave Macmillan, Cham 2019.
- Hu Shaohua, *Confucianism and Contemporary Chinese Politics*, „Politics & Policy” 2007, t. 35, nr 1.
- Taylor I., *BRICS and Capitalist Hegemony: Passive Revolution in Theory and Practice*, [w:] *Emerging Powers, Emerging Markets, Emerging Societies. Global Responses*, F. Christensen, L. Xing (red.), Basingstoke, Springer, London, New York 2016.
- Tzifakis N., *Change in International Politics: An Introduction to the Contemporary Debate*, [w:] *International Politics in Times of Change*, N. Tzifakis (red.), Springer, Heidelberg, Dordrecht, London, New York 2012.
- Womack B., *Asymmetric Parity: US-China Relations in a Multinodal World*, „International Affairs” 2016, t. 92, nr 6.

- Yoder B.K., *Uncertainty, Shifting Power and Credible Signals in US-China Relations: Why the "Thucydides Trap" Is Real, but Limited*, „Journal of Chinese Political Science” 2019, nr 24.
- Zakaria F., *The Post-American World*, W.W. Norton & Company, New York, London 2008.
- Zhao, Tingyang 趙汀陽, *A Possible World of All-under-the-Heaven System: The World Order in the Past and for the Future* 天下的當代性: 世界秩序的實踐和想像.